

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 31 maja 2016 r.,

sprawy P. S.

skazanego z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 września 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 1 kwietnia 2015 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B., kancelaria
adwokacka w T., kwotę 738 zł /siedemset trzydzieści osiem
złotych/ w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za
sporządzenie i wniesienie z urzędu kasacji na korzyść P. S.,**

**3. zwolnić skazanego P. S. od kosztów sądowych
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2015 r. uznał P.S. za winnego tego, że:

1. w dniu 24 kwietnia 2013 r. w T., działając wspólnie i w porozumieniu z P. Ł., wziął udział w pobiciu Z. B. powodując obrażenia, w następstwie których pokrzywdzony zmarł, a skutek ten w postaci śmierci pokrzywdzonego powinien i mógł przewidzieć, tj. czynu z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę 6 lat pozbawienia wolności orzekając równocześnie o zadośćuczynieniu w kwocie 10.000 zł,
2. w okresie od 29 maja do 30 maja 2013 r., daty bliżej nie ustalonej, w T. groził W. S. pozbawieniem życia w celu wywarcia na niego wpływu jako świadka śmiertelnego pobicia Z. B. i zmuszenia wymienionego w ten sposób do złożenia korzystnych dla siebie zeznań w prowadzonym śledztwie, tj. dokonania czynu z art. 245 k.k., za co wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności. Jako karę łączną Sąd I instancji orzekł wobec P. S. karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzekając równocześnie o kosztach postępowania.

Od opisanego wyżej wyroku apelację, wniósł obrońca oskarżonego P. S. zarzucając:

- I. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nie wykonanie wytycznych Sądu Apelacyjnego zawartych w uzasadnieniu wyroku w związku z dowolną oceną dowodu w postaci zeznań świadka W. S. poprzez uznanie ich za wiarygodne w zakresie w jakim opisuje on przebieg inkryminowanych zdarzeń oraz artykułowanych przez oskarżonego P. S. gróźb a nadto przyjęcie, że świadek obawiał się gróźb formułowanych przez oskarżonego;
- II. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zeznań świadka P. Z. polegającą na uznaniu ich w całości za niewiarygodne,
- III. obrazę art. 195 k.p.k. poprzez powołanie w sprawie biegłego z zakresu psychologii spoza listy biegłych sądowych,
- IV. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku, poprzez przyjęcie, że P. S. dopuścił się zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów, gdy w rzeczywistości prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału

dowodowego, w szczególności zeznań świadków W. S., P. Z., czy wyjaśnień P. Ł. nie dawała podstaw do zajęcia, takiego stanowiska.

Alternatywnie skarżący wskazał na zasadzie art. 438 pkt 4 k.p.k. na rażącą niewspółmierność kary, tak łącznej, jak i kar jednostkowych.

W konkluzji apelacji jej autor wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i orzeczenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Po rozpoznaniu wniesionego środka odwoławczego wyrok Sądu I instancji został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 24 września 2015 r.

Obecnie, od powyższego orzeczenia obrońca skazanego P. S. wniósł kasację na jego korzyść.

Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia zarzucił wyrokowi sądu odwoławczego rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść zapadłego wyroku, polegające na obrazie przepisów:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez nienależytą kontrolę instancyjną przedstawionych w apelacji zarzutów, a tym samym powielenie dowolnej oceny dowodów w postaci zeznań:

a. W. S., którym Sądy, zarówno Okręgowy jak i Apelacyjny przypisują walor wiarygodności w sytuacji, gdy ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny jest kompilacją wybiórczo potraktowanych zeznań w/w świadka, które nie tylko nie uzupełniają się wzajemnie, ale przede wszystkim są wewnątrznie sprzeczne, co wyklucza uznanie ich wiarygodności, zaś Sąd Apelacyjny pomija w swoich rozważaniach istotne, a podnoszone w apelacji okoliczności,

b. P. Z., któremu sądy obu instancji zarzucają nieprawdę, w sytuacji, gdy zeznania te są wiarygodne nie tylko z uwagi na ich obiektywizm, ale również opisane w nich okoliczności, natomiast kwestionowanie wiarygodności tych zeznań, przekracza granice swobodnej oceny dowodów.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego P. S. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, tj. takim, który przemawiał za jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Stosownie do dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., zasadność kasacji jest oceniana z punktu widzenia skutecznego wykazania wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. albo naruszenia prawa i to o charakterze rażącym oraz przedstawienia przekonujących argumentów, że to uchybienie wywarło istotny wpływ na treść wyroku. Oba te warunki, tj. rażące naruszenie prawa i istotny wpływ na treść wyroku, muszą wystąpić łącznie, a brak jednego z nich determinuje uznanie kasacji za całkowicie bezzasadną.

Trzeba też zaakcentować, że o ile bezwzględne przyczyny odwoławcze odnoszą się do całego postępowania sądowego, o tyle rażące naruszenia prawa – jako podstawa kasacji – muszą być ściśle powiązane z postępowaniem odwoławczym. Jak już wielokrotnie podkreślano, w orzecznictwie Sądu Najwyższego od lat utrwalone jest stanowisko, odwołujące się zresztą do wyraźnej woli ustawodawcy, zgodnie z którym postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem. Kasacja jest bowiem nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia mającym na celu zbadanie zarzutów skierowanych pod adresem sądu odwoławczego, sprowadzających się do zakwestionowania sposobu jego postępowania i zakresu przeprowadzonej przez niego kontroli instancyjnej. Zarazem, zakres kontroli kasacyjnej – poza okolicznościami uwzględnianymi z urzędu – jest wyznaczony przez granice zarzutów sformułowanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Już odniesienie tych generalnych uwag do treści kasacji wniesionej w sprawie P. S. pozwala stwierdzić, że zarzuty w niej sformułowane są w istocie obszernie rozbudowaną próbą powtórzenia zwykłego postępowania odwoławczego. Za taką ich oceną przemawia w szczególności to, że odnoszą się one do konkretnych kwestii związanych z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd I instancji w tej sprawie, bądź zmierzają do zakwestionowania oceny wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych oraz podważenia wartości informacji pochodzących z tych źródeł. Do takiej konkluzji prowadzi też krąg przepisów wskazanych w kasacji, jako naruszone w toku procesu w tej sprawie, tj. art. 7 k.p.k.,

art. 433 § 2 k.p.k. Rozwijając zarzuty powiązane z treścią tych norm, autor kasacji już wprost kwestionuje dowody niekorzystne dla skazanego i będące podstawą poczynionych ustaleń prowadzących do przypisania winy P. S. Cała ta argumentacja jest jednak związana nie tyle z naruszeniami prawa, ale zmierza do podważenia wiarygodności relacji pochodzących ze źródeł osobowych i odmiennego wartościowania opinii biegłych występujących w toku procesu. Tak wyznaczone granice kasacji w sposób oczywisty nie spełniają wymagań określonych w ustawie procesowej. W istocie bowiem sprowadzają się wyłącznie do eksponowania zagadnień faktycznych, a nie prawnych. Wywody zamieszczone dla poparcia podniesionych zarzutów ograniczają się do wartościowania dowodów przeprowadzonych w toku procesu oraz kontestowania konkretnych ustaleń dotyczących przebiegu wydarzeń, poczynionych przez sąd *meriti*. Zwłaszcza w tej ostatniej materii wywody autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia polegają jedynie na dalszym forsowaniu własnej wersji wybranych okoliczności faktycznych i prezentowania subiektywnej analizy poszczególnych źródeł dowodowych. Jednocześnie skarżący pomija istotę argumentacji zaprezentowanej przez sądy obu instancji, w której podkreślono, że zeznania św. W. S. były nie tylko ocenione przez sądy i biegłą C. S., ale także szczegółowo konfrontowane z relacjami innych osób, w tym zwłaszcza wyjaśnieniami P. Ł. Podkreślić trzeba również, że sąd odwoławczy miał na uwadze wyraźną zbieżność zachodzącą między przedstawionym przez św. W. S. i współoskarżonego P. Ł. opisem zachowania skazanego P. S. podjętego w stosunku do pokrzywdzonego Z. B. a obrażeniami, jakie u tego ostatniego stwierdzono w toku przeprowadzonej autopsji. To właśnie wyniki sekcji zwłok pokrzywdzonego Z. B. w istotny sposób zweryfikowały pozytywnie wiarygodność dowodów osobowych obciążających skazanego i dały podstawę do wyrażenia negatywnej oceny wywodów skargi apelacyjnej. Tym samym zarzut obrazy art. 7 k.p.k. na etapie postępowania odwoławczego trzeba było uznać za chybiony zarówno od strony formalnej, jak i merytorycznej.

Podobnie, zastosowanie takiej formuły kasacji, w której wprost przywołuje się i omawia treść dowodu z zeznań św. P. Z. w połączeniu z ich odmienną oceną i przedstawieniem wniosków pozostających w opozycji do tych, które wyprowadził Sąd I instancji, a zaakceptował sąd odwoławczy – nie mieści się w ustawowych

granicach przewidzianych dla tego środka zaskarżenia. Nie może też wywołać skutków zamierzonych przez autora w postaci realizacji jego wniosków w zakresie tak wytyczonego obszaru kontroli kasacyjnej ani nawet podjęcia polemiki z tak postawionymi zarzutami. Skoro bowiem ustawodawca wyłączył z tego zakresu sferę ustaleń faktycznych oraz problematykę wartościowania źródeł dowodowych, to tym samym sąd kasacyjny został zwolniony z obowiązku szczegółowego ustosunkowywania się do tej części problematyki.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wszystkie te zarzuty, podobnie, jak i pozostałe kwestie podniesione w kasacji obrońcy skazanego P. S., niezależnie od tego, że nie mają takiego znaczenia, jakie starał się nadać im skarżący, to stanowią kontynuację dotychczasowej linii obrony i opierają się na własnej interpretacji fragmentów dowodów, które mają wspierać wersję skazanego. Nie realizują natomiast rzeczywistych wymagań sformułowanych przez ustawodawcę w odniesieniu do nadzwyczajnego środka zaskarżenia i nakierowane są w istocie rzeczy na kontestowanie ustaleń faktycznych będących oparciem dla rozstrzygnięcia w tej sprawie oraz eksponowanie okoliczności, które nie stały się podstawą tychże ustaleń – z przyczyn szeroko wskazanych w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Zważywszy zatem na to, że wywody i argumenty podniesione przez skarżącego w niniejszej sprawie okazały się chybione lub dotyczyły zagadnień pozbawionych istotnego znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia zawartego w wyroku – przedmiotową skargę kasacyjną należało oddalić jako oczywiście bezzasadną. Natomiast z uwagi na trudną sytuację materialną skazanego P. S. zasługiwał na uwzględnienie wniosek o zwolnienie go od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. Podobnie, na podstawie obowiązujących przepisów zasądzono wynagrodzenie dla obrońcy z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji w niniejszej sprawie.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

